

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Di Francesco tasuje karty i w przeddzień ocenia plan, aby zmierzyć się z Interem. Również po przerwie musi radzić sobie bez kilku graczy. Dwóch stracił w ostatnich tygodniach, na treningach podjętych po przerwie wakacyjnej: Perottiego i Gonalonsa.

Argentyńczyk zgłosił uraz mięśniowy w drugim dniu po przerwie. Francuz narzekał na mięsień bliźniaczy łydki, powinien być zastopowany przez co najmniej 15 dni. Z kolei skrzydłowego trener ma nadzieję odzyskać na mecz przeciwko Sampie, w przyszłą niedzielę. Od początku sezonu pojawiło się dziewiętnaście kontuzji mięśniowych. To problemy, które łączą się z innymi, gdyż De Rossi nie czuje się dobrze, został powołany, ale bardzo prawdopodobnym jest, że usiadzie na ławce. Uraz mięśniowy, na który skarżył się przed przerwą nie został jeszcze przewyciężony w stu procentach. W ostatnich dniach trener próbował często Florenziego wysoko, wprowadzając Bruno Peresa do defensywy.

Wczoraj na konferencji prasowej nie zdradził niczego, mówiąc, że reprezentant Azzurrich może zagrać na wszystkich pozycjach, ale właśnie absencje w środku pola zmuszają go do zmiany swoich decyzji. Dlatego wczoraj rano, na ostatnim treningu, przesunął Florenziego do linii obrony i próbował środek pola z Pellegrinim, Strootmanem i Nainggolanem. W przodzie Gersona z Dzeko i El Shaarawym. Jednak Belg, który wraca po wykluczeniu z powodów dyscyplinarnych i Brazylijczyk odkurzony z powodu sytuacji awaryjnej, zmieniali się często pozycjami i tak może być też w trakcie meczu, aby dać Nainggolanowi szansę na jak najczęstsze dochodzenie do strzałów. Radja, który będzie musiał podzielić swoją grę między środek pola i atak przekonał prawdopodobnie trenera do umieszczenia Florenziego w linii obrony. Przesunięcie wyżej reprezentanta Azzurrich dawało szansę Bruno Peresowi, który miał nadzieję na grę i jest mocno zmotywowany, ale Di Francesco wydaje się kierować ku innym wyborom. Również Strootman będzie wezwany do gry na pozycji, na której praktycznie nie grał: w środku w trójce pomocników. Da siłę fizyczną przed linią obrony. Di Francesco próbował go w trakcie letnich przygotowań, ale potem Holender grał wyłącznie na pozycji mezzali. Jednak jeśli De Rossi nie jest gotowy (dziś rano kapitan przejdzie testy), a Gonalonsa nie ma, Di Francesco musi dokonać innych wyborów.

Perotti mógł być idealną osobą, aby sprawić kłopoty defensywie Nerazzurrich, na lewej zagra El Shaarawy, Gersona na boku ataku strzelił dwa gole Fiorentine, dziś wieczorem Di Francesco ustawi go prawdopodobnie na tej pozycji, jak zrobił w poprzednim sezonie Spalletti w Turynie przeciwko Juve. Tylko w obronie nie ma sytuacji awaryjnej i Di Francesco ma nadzieję, że uda mu się znaleźć środki zaradcze przeciwko Icardiemu, autorowi dwóch trafień na Olimpico, napastnikowi, który strzela często Romie. To będzie też mecz Nainggolana, także on znajduje się w centrum pogłosek transferowych. Chińczycy zarzuciliby go złotem, z ponad dwa razy wyższym kontraktem niż ten, który ma w Romie, ale wciąż nie wpłynęła oficjalna oferta. Nainggolan ma nadzieję rozegrać wielki mecz, aby zapomnieć o polemice z ostatnich dni, rozpoczętą sylwestrowym wideo, które pogorszyło relacje z Romą.

Autor: abruzzi